

Ewa Łyczywek-Pałka urodzona w Szczecinie, studia na Politechnice Szczecińskiej, dyplom na Wydziale Architektury. Fotografiją zajmuje się od lat 70-dziesiątych. Od 1983 r. członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Od 2005 do 2023 r. prezes Szczecińskiego Okręgu ZPAF. Podstawowe kierunki poszukiwań twórczych to architektura i reportaż socjologiczny, zastosowanie technik komputerowych w tworzeniu fotografii kreatywnej. Swoje prace prezentowała na wielu wystawach w Polsce, Niemczech, Holandii, USA, Serbii i na Litwie. Od wielu lat zajmuje się również malarstwem na jedwabiu. Jest autorką książki na temat różnych technik malowania na jedwabiu.

CISZA...Właściwie na tym mogłabym zakończyć tekst do wystawy, jednak temat ten, który od wielu lat dominuje w mojej pracy fotograficznej, zaczął mnie fascynować jako pojęcie z pogranicza filozofii, sztuki oraz psychologii. Czym jest cisza? Czy jest to tylko brak dźwięków? Czy cisza jest na zewnątrz czy wewnątrz mnie? Czy cisza jest pojęciem negatywnym, jak „przerażająca cisza” lub „cisza grobowa”, czy też odwrotnie, jest pojęciem wyjątkowo pozytywnym, sprzyja refleksji i pomaga zrozumieć świat, a przede wszystkim ludzi... w tym samego siebie? Jak widać, jest to pojęcie wieloznaczne i dla każdego w różnych sytuacjach życiowych może oznaczać co innego. Cisza lub jej brak mogą też być odbierane różnymi zmysłami, jako efekty akustyczne, wzrokowe i dotykowe. Różnorodność tych odczuć jest też zależna od naszej świadomości, stanu ducha, potrzeby refleksji, kondycji fizycznej... i wielu innych czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Efekt tych doznań oraz refleksji z nimi związanych może przełożyć się na nasze podejście do świata i ludzi. Cisza pojawia się też oczywiście w utworach artystycznych w każdej z dziedzin sztuki, trzeba ją tylko dostrzec... Czym jest dla mnie cisza w fotografii... a dokładnie w moim fotografowaniu? Zastanawiam się, czy jest ona we mnie, czy też jej poszukuję? Wydaje mi się, że na oba pytania mogłabym odpowiedzieć twierdząco, przeważa jednak poszukiwanie spokoju, jako reakcji na osaczający nas natłok agresywnych dźwięków i obrazów, zgiełk reklam, demagogię polityków i upadek tradycyjnych wartości. Aparat fotograficzny pozwala mi nawet w tłumie ludzi odizolować się od otoczenia i skupić na istocie oglądanych obiektów, harmonii kształtów i kolorów, dojrzeć ich wartości metaforyczne i historyczne. Często, żeby ten spokój osiągnąć, muszę dłuższą chwilę poczekać...

Ewa Łyczywek

Ewa Łyczywek-Pałka

CISZA



wernisaż wystawy 12 marca 2025 roku o godz 17:00

Wydział Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej
Łódź ul. Wólczańska 213 pierwsze piętro, pałacyk



GALERIA
krótka i węzłowata...
w kooperacji ZPAF OŁ



